

Słodkie spotkanie

Data publikacji: 27.07.2015 19:15

Jak co roku miłośnicy pszczół spotkali się w pasiece u Jana Gajdacza w Dzięgielowie. To wyjątkowe miejsce, pełne kwiatów, drzew i krzewów. 'Święto miodu' to okazja, by skosztować przepysznego produktu pszczół zobaczyć przepiękne miasteczko i pasieki, które od kilkudziesięciu lat tworzy Jan Gajdacz.

Od 20 lat takie spotkania organizowane są w tej przepięknej pasiece. To wyjątkowe miejsce, pełne kwiatów, drzew i krzewów. Budowę pszczelego miasteczka Jan Gajdacz rozpoczął w latach siedemdziesiątych, w nieczynnym kamieniołomie 'Na Mołczynie'. Domki – ule inspirowane góralską architekturą przybrały tutaj różne formy. Są i chaty góralskie, ale pasieki przybrały też postać wielkich głów.

Spotykamy się w gronie pszczelarzy z okolic Dzięgielowa, ale są i koledzy z Republiki Czeskiej i Słowackiej. - mówi pan Jan. Niestety jak dodaje pszczelarz - **wszystko idzie ku końcowi, bo nie ma młodych osób, które chciałyby się zajmować pasiekami.** Jak zaznacza, mało pasiek i niskie zbiory to też kwestia upraw. **Kiedyś były zboża, ziemniaki, teraz w okolicy niewiele jest upraw. Trawa i kukurydza. Jedynie na wiosnę trochę drzew, które 'miodują' - jawory, klony, buki. Pszczoły miały z czego zbierać** - dodaje.

[Posłuchaj](#)

Pasieka Jana Gajdacza wpisana jest na szlak atrakcji Województwa Śląskiego. Jak mówi jej twórca, cieszy go to, że wiele osób odwiedza i podziwia jego dzieło. **Choć nie zawsze mogą wpuścić do pasieki, bo pszczoły też czasami bywają złośliwe.** - zaznacza. Niestety, jesienią, z powodu choroby stracił 16 pszczelich rodzin, pozostały trzy. W tym roku udało się częściowo pszczeli rój odbudować.

Pszczele Miasteczko znajduje się nieopodal byłego przejścia granicznego w Lesznej Górnej.

JB

